

Maciej Stanek

Kategoria relacji w rozumieniu Benedykta Hessego

Słowa kluczowe: Benedykt Hesse, kategoria, relacja, definicja, właściwość

Kategoria relacji, jej definicje i właściwości w tradycji komentatorskiej

Dla średniowiecznych komentatorów Arystotelesowskich *Kategorii* kategoria relacji była szczególnie problematyczna i szczegółowo rozważana. Poprawne zrozumienie relacji miało znaczenie dla teologii, ze względu na dogmat Trójcy Świętej czy problematykę stworzenia świata¹. Na płaszczyźnie filozoficznej badano, czy relacja jest czymś pomiędzy dwoma podmiotami, czy też w jakiś sposób tkwi w podmiocie, czy, a jeśli tak, to jakie jest miejsce substancji w podmiotach będących w relacji, wreszcie czy wszystko, co jest nazywane relacją, mieści się w Arystotelesowym określeniu kategorii relacji². Do tych i innych rozważań średniowieczni komentatorzy wprowadzili nową terminologię i wyznaczyli ramy jej używania. Na określenie samej

¹ Por. Augustinus: *De Trinitate*, V XVI 17.

² Więcej na temat rozumienia kategorii relacji w średniowieczu zob.: J. Brower: *Medieval Theories of Relations*. In: *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, <http://plato.stanford.edu/entries/relations—medieval/>.

kategorii relacji używano, często synonimicznie, terminów *relatio*, *ad aliquid* oraz *relativum*, z kolei dalsze uściślenia skutkowały wprowadzaniem poszczególnych rozróżnień, jak np. *relationes secundum esse* — *relationes secundum dici*, *relationes reales* — *relationes rationis*. Jednym z ważniejszych zagadnień omawianych podczas komentowania kategorii relacji było określenie jej rangi wśród pozostałych kategorii. Święty Tomasz na przykład kategorii relacji, obok kategorii ilości i kategorii jakości, przyznaje swoisty sposób orzekania *per accidens*, odrębny od sposobu orzekania pozostałych przypadłości³.

Arystoteles, omawiając kategorie, przytaczał ich możliwie ściśle określenie (nazwane przez komentatorów definicjami). Sam zauważał jednak, iż nie są one wystarczające ze względu na ich zbyt szeroki bądź za wąski zakres (z definicji danej kategorii można było zaliczyć do niej przedmioty faktycznie do niej nienależące, albo też poza zakresem danej kategorii były umieszczane należące do niej). Arystoteles zatem każdej z kategorii nadał pewne cechy wyodrębniające ją spośród innych i dookreślające (określane w średniowieczu mianem właściwości).

Charakteryzowanie kategorii za pomocą ich właściwości zapoczątkował w średniowieczu Boecjusz, który komentując Arystotelesowskie *Kategorie*, używa terminu *proprium* do przedstawienia cech wyodrębniających daną kategorię spośród innych. Przyjmuje przy tym Porfiriańskie rozumienie terminu „własność”. Porfiriusz bowiem wyróżnia cztery znaczenia terminu *proprium* — „własność”, który można rozumieć, jego zdaniem, na następujące cztery sposoby⁴:

- jako cechę przysługującą *soli et non omni*, czyli przynależną tylko danemu gatunkowi, ale zarazem nie każdemu jego przedstawicielowi, na przykład własność bycia lekarzem przysługuje wyłącznie gatunkowi „człowiek”, jednak nie każdy człowiek jest lekarzem;
- jako własność przysługującą *omni et non soli*, to znaczy przynależną każdemu reprezentantowi danego gatunku, ale także elementom innego gatunku, tak na przykład „bycie dwunożnym”

³ Więcej na ten temat zob. S. Symington: *Thomas Aquinas on Establishing the Identity of Aristotle's „Categories”*. In: *Medieval Commentaries on Aristotle's „Categories”*. Ed. L.A. Newton. Leiden—Boston 2008, s. 134—137.

⁴ Zob. Porphyrius: *Isagoge*, 12.12—12.18: „*Proprium vero quadrifariam dividunt. Nam et id quod soli alicui speciei accidit, etsi non omni (ut homini medicum esse vel geometrem), et quod omni accidit, etsi non soli (quemadmodum homini esse bipedem), et quod soli et omni et aliquando (ut homini in senectute canescere), quartum vero in quo concurrit et soli et omni et semper (quemadmodum homini esse risibile; nam, etsi non ridet, tamen risibile dicitur, non quod iam rideat sed quod aptus natus sit; hoc autem ei semper est naturale; et equo hinnibile)*”.

przysługuje każdemu człowiekowi, ale nie jest wyłącznie cechą ludzką;

- jako przymiot występujący *omni et soli et aliquando*, czyli obejmujący cały dany gatunek, przysługujący jedynie temu gatunkowi, jednak mający charakter czasowy, na przykład siwienie człowieka na starość;
- jako tak zwana *proprie proprium*, które występuje *omni et soli et semper*, a więc przysługuje każdemu przedstawicielowi danego gatunku, wyłącznie temu gatunkowi i jest niezależna od czasu, na przykład zdolność do śmiechu jest właściwą własnością człowieka.

Średniowieczni komentatorzy *Kategorii* najczęściej rozumieli właściwość na czwarty z wymienionych sposobów. Podczas rozważań, czy dana cecha jest własnością analizowanej kategorii, zwykle zastanawiali się, czy spełnia właśnie czwarty warunek⁵.

Trudności w analizowaniu właściwości kategorii przysparza niekonsekwencja w stosowaniu terminologii przez komentatorów. Poza terminem *proprium* (zarówno rzeczownikiem, jak i przysłówkiem o tej samej podstawie słowotwórczej) używano również: *proprietas*, *communitas* (także jako przysłówka *commune*), *correlativus* oraz *convenientia*.

Różnicę między *proprium* a *proprietas* wyjaśnił Jan Duns Szkot. Rozważając, czy własność jest powszechnikiem, stwierdza: „*Proprietas est abstractum proprii*”⁶. Nie pogłębił jednak swojej analizy, dlatego trudno orzec, czy miał na myśli etymologię terminu *proprietas*, czy też przedstawił jego charakterystykę.

⁵ Albertus de Saxonia: *Quaestiones in librum „Praedicamentorum” Aristotelis*. Ed. A.M. Garcia. Maracaibo 1998, s. 346: „[...] non est proprium substantiae quod non convenit omni substantiae; sed univoce praedicari non convenit omni substantiae”; Iohannes Buridanus: *Quaestiones in „Praedicamenta”*. Ed. J. Schneider. Monachium 1983, s. 92: „[...] hoc etiam convenit multis aliis, ut omnibus speciebus conditionibus aliquod genus in quocumque praedicamento hoc fuerit, ut habitur post in capitulo de »simul«. Ergo haec non potest esse proprietas relativorum, cum nec insit eis omnibus, nec istis eis solis”; Marsilius de Inghen: *Quaestiones super librum „Praedicamentorum” Aristotelis*. In: H. Wojtczak: *Marsyliusza z Inghen „Quaestiones super librum Praedicamentorum Aristotelis”*. Lublin 2008, s. 291: „[...] habere contrarium non est proprium qualitati, quod convenit aliis a qualitate. Sed habere contrarium convenit aliis a qualitate, ergo non est proprium qualitati”.

⁶ Iohannes Duns Scotus: *Quaestiones in librum Porphyrii „Isagoge”*. Eds. Andrews, Etzkorn, Gal, Green, Noone, Wood. In: Iohannes Duns Scotus: *Opera Omnia. Editio Minor I. Opera philosophica a cura di Giovanni Lauriola*. Vol. 1. New York 1999, s. 413.

Rozróżnienie między *proprium* a *commune* po raz pierwszy wprowadził Porfiriusz⁷. Cecha wspólna orzekana jest o wielu, własność zaś tylko o jednym, nie można ich utożsamiać.

Benedykt Hesse odróżnia to, co wspólne, od tego, co właściwe danej kategorii. Omawiając pierwszą właściwość kategorii substancji, stwierdza: „Est proprium, ergo soli uni convenit. [...] Est commune, ergo pluribus convenit”⁸. Co prawda omawiane terminy mogą wydawać się przeciwstawne, jednak w tym wypadku „wspólne” należy rozumieć jako „wspólne wszystkim substancjom i tylko im”, tak jak własność „zdolny do śmiechu” jest wspólna dla wszystkich ludzi, ale też tylko im przysługuje.

Przeciwstawienie terminów *correlativus* oraz *convenientia* znaleźć można w komentarzu Hessego do *Kategorii*⁹. Zostanie ono omówione w dalszej części artykułu.

W kwestii właściwości kategorii Benedykt Hesse jako jeden z nielicznych nominalistycznych komentatorów wnikliwie rozważa każdą właściwość każdej z kategorii, podczas gdy na przykład Piotr Hiszpan, Jan Burydan czy Albert z Saksonii skupiali się tylko na właściwościach głównych rodzajów najwyższych (na przykład Albert z Saksonii rozważa wyłącznie właściwości kategorii substancji).

⁷ Porphyrius: *Isagoge. De his communibus quae assunt generi et speciei et differentiae et proprio et accidenti*, 12.12: „Commune quidem omnibus est de pluribus praedicari”.

⁸ Cod. BJ 2455, f. 152r.

⁹ Komentarz Benedykta Hessego zachowany został w formie *quaestiones* w trzech rękopisach należących do zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej, to jest BJ 2037, BJ 2043, BJ 2455. Kwestia autorstwa komentarza była przedmiotem sporów i dyskusji w literaturze przedmiotu. Mieczysław Markowski twierdził, iż komentarz Hessego zachowany został w formie autografu w rękopisie BJ 1900. W niniejszym artykule przyjmuje się jednak najnowsze ustalenia Hanny Wojtczak oraz Ryszarda Tatarzyńskiego, uznając rękopis BJ 2455 za dzieło Benedykta Hessego i w jego brzmieniu przytacza się fragmenty komentarza (ze względu na znajdujące się w nim kolofony, które potwierdzają autorstwo Hessego, czas powstania oraz fakt, że jest najbardziej poprawny zarówno merytorycznie, jak i gramatycznie), z kolei rękopis BJ 1900 uznaje się za autorską redakcję jednego z uczniów Hessego. Rozstrzygnięcia dotyczące autorstwa nie są przedmiotem niniejszego artykułu i nie zmieniają merytorycznie jego treści. Więcej na ten temat por.: I. T a r n o w s k a: *Krakowskie rękopisy logiczne XIII, XIV i XV w.* „Ruch Filozoficzny” 1961, T. 20, nr 4, s. 253; M. M a r k o w s k i: *Burydanizm w Polsce w okresie przedkopernikańskim*. Warszawa 1971, s. 291–292; I d e m: *Komentarz Benedykta Hessego z Krakowa do „Izagogi” Porfirusza*. „Ruch Filozoficzny” 1968, T. 36, nr 3, s. 222–224; H. W o j t c z a k: *Wstęp do edycji*. In: *Quaestiones de quantitate et qualitate ex Benedicti Hesse „Commento super »Praedicamenta« Aristotelis” cum quaestionibus et additionibus eius successorum*. Lublin 1997, s. XVII; R. T a t a r z y Ń s k i: *Autograf Benedykta Hessego*. „Przegląd Tomistyczny” 2008, T. 14, s. 187–204.

Definicje i właściwości kategorii relacji w Benedykta Hessego komentarzu do *Kategorii*

Arystoteles podał dwie definicje kategorii relacji. Pierwszej z nich, przypisywanej Platonowi, nadał brzmienie: „Względny nazywa się coś, co jako to, co jest, o innym bywa orzekane, albo w jakiś inny sposób pozostaje w stosunku do czegoś innego”¹⁰. Benedykt Hesse komentując tę definicję, stwierdza, że jest ona poprawnie sformułowana, można ją jednak rozpatrywać z kilku perspektyw. Sam termin *ad aliquid* może zostać potraktowany jako termin pierwszej bądź drugiej impozycji. Jeżeli drugiej, definicja może przyjąć znaczenie realne (wówczas albo dwie rzeczy odnoszą się do siebie w sposób istotny, jak ojciec, który jest ojcem syna, bądź też przypadłościowy, na przykład związek między jednym wołem a innym) bądź formalne, a właściwie gramatyczne (*logicaliter*) (wtedy rozpatruje się, w jakim przypadku występują powiązane terminy, a ściślej mówiąc, kategoria relacji jest wyrażana poprzez przypadki poboczne)¹¹.

Średniowieczni komentatorzy postulowali uściślenie bądź przeformułowanie pierwszej definicji, niektóre bowiem terminy relatywne nie określają właściwych relacji (na przykład termin „ręka” raczej nie określa relacji między ręką a podmiotem, lecz wskazuje pewną część

¹⁰ Aristoteles: *Categoriae*, 7, 6a: „Ad aliquid ea dicuntur, quaecunque id quod sunt aliorum esse dicuntur, vel quocunque alio modo ad aliud referuntur. Ut μείζων id quod est alterius dicitur: alicuius enim μείζων dicitur; et duplum id quod est alterius dicitur: cuiusdam enim duplum dicitur”.

¹¹ Cod. BJ 2455, f. 178v: „Ad aliquid capitur dupliciter. Uno modo prout est primae impositionis, et sic capitur pro rebus per terminos significati praedicamenti relationis. Alio modo capitur, prout est secundae impositionis, et sic capitur pro terminis ponibilibus in praedicamento relationis. Et secundo hoc definitio potest exponi dupliciter. Uno modo realiter, sic *ad aliquid*, id est *entia ad aliquid* dicuntur, id est sunt dicibilia quaecumque, id est quae hoc ipsum, quod sunt, id est secundum suum totum esse, aliorum dicuntur, id est referuntur ad se essentialiter, vel quamlibet aliter ad aliud, id est referuntur ad se accidentaliter. Verbi gratia de primo: *Pater, filii pater*, de secundo *bos, alicuius bos*, quia stat esse bonam, qui non est alicuius bos, et sic tunc est accidentaliter. Alio modo intelligitur logicaliter, et hoc sic: *ad aliquid*, id est termini de praedicamento *ad aliquid* dicuntur, id est sunt dicibilia quaecumque, id est quae hoc ipsum, quid sunt, id est sub ea ratione, quae talia sunt aliorum dicuntur, id est referuntur ad se sub habitudine genetivi casus vel quodlibet aliter ad aliud, id est sub habitudine alicuius alterius obliqui casus, scilicet dativi, accusativi et ablativi. Et sic omnes relatio sit per obliquos casus. Verbi gratia de genetivo *pater, filii pater*, de dativo *similis, simili similis*, de accusativo *maius, ad parvum maius*, de ablativo *disciplinatum, disciplinato disciplinatum*”.

substancji). Hesse z kolei, zgodnie z konkordystycznym nurtem *via communis*, podaje jedynie różne sposoby jej rozumienia i możliwe trudności.

Druga podana przez Arystotelesa definicja kategorii relacji brzmi: „Jeśli natomiast definicja nasza nie byłaby dostatecznie ścisła, a relatywne są te rzeczy, których byt polega na jakimś stosunku do czegoś innego, to może znalazłaby się na to jakaś odpowiedź. Poprzednia definicja stosuje się do wszystkich rzeczy relatywnych, ale to, iż rzecz została wyjaśniona przez odniesienie do czegoś innego, nie czyni jej istotnie relatywną”¹².

Podobnie jak przy pierwszej definicji, Hesse podaje perspektywy interpretacyjne bez oceniania żadnej z nich. Można zatem rozumieć tę definicję na sposób realny — wówczas istotną naturą jednego członu relacji jest bycie w relacji z drugim jej członem. Drugim sposobem rozumienia jest interpretacja logiczna:

- ze względu na sposób orzekania (*modum praedicandi*) — esencjalnie można orzec o danym przedmiocie *ad aliquid*, jednak wówczas orzekałoby się relację również o częściach substancji, co rodzi dalsze problemy, ponieważ części substancji rozumiane absolutnie (*absolute*) należą do kategorii substancji, z kolei do kategorii relacji należą ujęte względnie (*respective*), czyli ze względu na dyspozycję odniesienia jednego członu relacji do drugiego;
- ze względu na sposób oznaczania (*modum significandi*) — wówczas jeden człon relacji oznacza istotne powiązanie z drugim członem¹³.

¹² Aristoteles: *Categoriae*, 7, 8a: „Si vero non satis commode, sed ad aliquid sunt quorum essentia nihil aliud est quam ad aliquid modo quoniam esse affectum, fortassis aliquid ad haec responderi poterit. Prior autem definitio convenit quidem omnibus eis quae sunt ad aliquid: sed non idem est, eorum essentiam esse ad aliquid, et ipsa id quod sunt ad alia referri”.

¹³ Cod. 2455, f. 180r: „Ista definitio exponitur duobus modis. Uno modo realiter, et hoc sic *ad aliquid* sunt, id est *entia ad aliquid* sunt quibus, id est quorum entium hoc ipsum esse, id est natura essentialis eorum est *ad aliquid*, id est ad suum correlativum quoddam modo se habere, id est in mutuo respectu sicut natura essentialis patris est habere respectum ad filium. Alio modo intelligitur logicaliter, et hoc dupliciter. Uno modo penes modum praedicandi et hoc sic *ad aliquid*, id est termini de praedicamento *ad aliquid*, sunt dicibilia, quibus dicibilibus hoc ipsum esse, id est praedicatione essentiali, quoddammodo se habere, id est tali praedicatione essentiali de se invicem praedicari cum ly ad aliquid. Et hoc essentialiter, sicut *pater est ad aliquid pater*. Ex isto sequitur, quod ista dicuntur esse in *ad aliquid secundum esse*, quae de se invicem praedicantur essentialiter mediate ly ad aliquid. Ex isto ulterius patet, quod nulla substantia est in *ad aliquid*, eo quod nulla substantia referitur ad se essentialiter cum ly ad aliquid, nec etiam partes substantiarum sicut manus, pes, capud. Pro quo notandum de istis partibus substantiarum, quod istae partes capiun-

Jako dookreślenie kategorii relacji Benedykt Hesse wyróżnia cztery jej właściwości. Są to:

- *habere contrarium*¹⁴,
- *suscipere magis et minus*¹⁵,
- *dici ad convertentiam*¹⁶,
- *simul natura esse*¹⁷.

tur dupliciter. Uno modo absolute, et isto modo ponuntur in praedicamento substantiae, et sic loquitur Philosophus in praedicamento substantiae non vos contribent substantiarum partes. Alio modo consideratur respective, quantum ad habitudinem unius partis ad aliam. Isto modo partes substantiarum possunt esse in relatione et sic tunc caput abscisum non est caput. Et istam dubitationem Philosophus manet in libra. Alio modo definitio intelligitur, quo ad modum significandi, et hoc sic: *ad aliquid*, id est termini de praedicamento *ad aliquid*, sunt dicibilia, quibus hoc ipsum esse, id est, significatione essentiali quoddammodo se habere, id est, tali significatione significare respectum, ut pater significatione essentiali significat respectum ad filium”.

¹⁴ Cod. BJ 2455, f. 180v—181r: „Utrum prima proprietas praedicamenti relationis sit bene posita? Et respondetur quod sic. Et est ista: *habere contrarium*. Pro quo notandum, quod Philosophus ponit quattuor proprietates praedicamenti relationis — et hoc capiendo proprietatem generaliter; sed capiendo proprie — tunc sunt duae. Et si diceres tamen ista est una: *relativa posita se ponunt et perempta se peremunt* et ista: *scito uno relativorum scitur et reliquum*; ibi respondetur ad primam, quod comprehenditur sub quarta; sed de secunda dicitur, quod est unum correlativum et non proprietas”. Por. Cod. BJ 1900, f. 206v, v. 11—16.

¹⁵ Cod. BJ 2455, f. 182r: „Utrum secunda proprietas relationis sit bene posita? Respondetur quod sic. Et est ista: *suscipere magis et minus*. Et non est una proprietates — capiendo proprietatem proprie. Sed capiendo proprietatem communiter, pro una convenientia, sic quod convenit aliquibus relativis secundum esse et aliquibus secundum dici”. Por. Cod. BJ 1900, f. 207v, v. 1—4.

¹⁶ Cod. BJ 2455, f. 182v: „Quaeritur utrum tertia proprietas praedicamenti relationis sit bene posita. Dicitur, quod sic. Et est ista: *dici ad convertentiam*. Pro quo nota ista proprietas multipliciter exponitur, scilicet secundum Marsillium, Buridantum et Albertum. Uno modo sic: dici ad convertentiam, dici ad mutuam consequentiam; et dici ad mutuam consequentiam est valere consequentiam ad se responsum cum obliquo sui correlativi, ut *pater, ergo est filii pater*. Alio modo sic: dici ad convertentiam, id est dici ad mutuam dependentiam; et dici ad mutuam dependentiam est habere respectum ad aliud, eo quod proprie ratio relativorum est, quod unum habeat respectum ad alterum, scilicet ad suum correlativum. Alio modo sic: dici ad convertentiam, id est relativum dici ad se ipsum medietate obliquo sui correlativi ratione respectus formaliter, essentialiter et ultimate importati, sicut *pater, filii pater*. Et hoc etiam vult textus cum dicit *dominus, servi dominus*. Et ex isto habetur, quod ista proprietas solum convenit relativis secundum esse, eo quod talia important respectu formaliter et ultimate. Et etiam ista proprietas convenit relativis logicalibus et non gramaticalibus, sicut sunt istae illae istae”. Por. Cod. BJ 1900, f. 211r, v. 1—13.

¹⁷ Cod. BJ 2455, f. 184r—v: „Quaeritur utrum quarta proprietas sit bene posita. Et habentur explica quod sic. Et est ista: *esse simul natura*. Pro quo notandum. Natura est duplex. Quaedam est natura coniuncta, et si capit naturam Philosophus se-

Rozpoczynając omawianie pierwszej właściwości, podaje jeszcze dwie cechy (nazwane właściwościami przez wcześniejszych komentatorów na podstawie własnej interpretacji Arystotelesa), dotyczące poznawczych kwestii relacji:

- „[...] byty relatywne jeśli istnieją, to stwierdzają istnienie swych korelatów, jeśli nie istnieją, to stwierdzają ich nieistnienie” (*relativa posita se ponunt et perempta se perimunt*)¹⁸;
- „znając jeden relatyw, zna się także jego korelat” (*scito uno relativorum — scitur et reliquum*)¹⁹.

Hesse nie bierze ich jednak pod uwagę i bez dodatkowego wyjaśnienia stwierdza, że pierwsza z dodanych zawiera się w czwartej, a drugą nazywa korelatem. O ile pierwsze twierdzenie można przyjąć bez zastrzeżeń, o tyle trudniejsze okazuje się zrozumienie drugiego, czego mianowicie korelatem miałyby być omawiana własność, to znaczy z jakim terminem relatywnym jest ona związana. Hesse nie wyjaśnia bliżej swojego stanowiska. Wydaje się, że możliwych jest kilka interpretacji, żadna jednak nie wydaje się wystarczająca. Można bowiem rozumieć problematyczną cechę jako określenie korelatu — gdy bowiem wiadomo, czym jest ojciec, wiadomo także, czym jest syn, ojciec bowiem jest ojcem syna, a syn jest synem ojca. Inna próba rozwiązania trudności mogłaby się odwoływać do innego znaczenia słowa *correlativus*, mianowicie nie rozumiałoby się go jako korelatu, lecz jako coś względnego (forma przymiotnikowa); wtedy powiedziałoby się, że omawiana cecha jest czymś względnym, a zatem nie jest właściwością. Nie należy chyba jednak próbować rozwiązać problemu na wspomniane sposoby, Benedykt Hesse bowiem twierdzi: „[...] de secunda dicitur, quod est unum correlativum et non proprietas”. Można chyba jedynie stwierdzić, że cecha ta jest korelatem wcześniej od-

cundo *Physicorum*: »Natura est principium motus et coniunctis«. Alio modo dicitur sive vocatur esse vis insita rebus ex similibus similia procreans. Alia est natura separata, et talis est triplex: quaedam natura universalissima, sicut natura Dei, quae concurrit ad quaemlibet effectum; alia est natura universalior et vocatur esse anima mundi, de qua dicitur secundo Caeli; tertio est natura universalis et vocatur latio solis in obliquo circulo et de tali natura determinatur in *De generatione et corruptione* et in *Summulis naturalibus* Alberti. Istis modis non capitur hic. Alio modo capitur pro essentia relativorum, et hoc pro fundamento suppositiones seu fundamento mediato et non de alio; et isto modo natura capitur in propositio. Et sic tunc relativa dicuntur esse simul natura, eo quod pater et filius ambo fundatur in animali”. Por. Cod. BJ 1900, f. 212r, v. 1—f. 213v, v. 19.

¹⁸ Petrus Hispanus: *Tractatus*. Ed. L.M. de Rijk. Leyden 1972, s. 49.

¹⁹ Marsilius de Inghen: *Quaestiones super librum „Praedicamentorum” Aristotelis...*, s. 189: „Si quis definite noverit unum relativorum, definite noverit et reliquum”.

rzuconej właściwości, ale wtedy tworzyłoby się swoiste metarelatywy, co byłoby wbrew tradycji terministycznej Hessego.

Podobną interpretację cechy poznawczej terminów relatywnych przekazuje rękopis BJ 1941, z którego Hesse prawdopodobnie czerpał, tworząc swój komentarz, nieco zmieniając jednak jej brzmienie: „[...] scito uno correlativorum definite, scitur et reliquum; dicitur, quod hoc est unum correlativum”. Autor rękopisu BJ 1941 twierdzi więc, że mając pełnię wiedzy o korelacji, ma się także wiedzę o tym, czego jest korelatem. Można zatem wnioskować, że zarówno autor rękopisu BJ 1941, jak i Hesse chcą przekazać, że sformułowanie Marsyliusza („Si quis definite noverit unum relativorum, definite noverit et reliquum”) traktuje o korelacji, a nie o właściwości.

Własności relacji dotyczącej sposobu definiowania terminów relatywnych, którą najczęściej średniowieczni autorzy przedstawiają jako definiowanie terminu relatywnego przez jego korelat, Hesse nie uznaje za właściwość. W anonimowym rękopisie BJ 2104, w którym znajdują się między innymi liczne komentarze do dzieł logicznych Arystotelesa, w dwóch komentarzach (praskich bądź krakowskich)²⁰ do *Kategorii* padają następujące stwierdzenia: „Hic ponit [...] proprietatem, quae est proprie propria relativorum. Pro quo nota, quod relativa possunt dupliciter definiri”²¹; „Item: proprie proprium est relativorum [...]. Utrum [...] proprietas sit bona, scilicet ista: »si quis definite novit unum relativorum...«”²².

Zauważyć więc należy, że wśród formacji intelektualnej, z której Hesse czerpał, właściwość ta była uważana za „właściwość właściwą”. Hesse zaś nie omawia jej, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że jej treść jest ogólnie przyjęta jako umowna.

Hesse zajmuje też dość oryginalne stanowisko w kwestii dwóch właściwości, które występują we wszystkich kategoriach (w formie twierdzącej bądź przeczącej), to znaczy *habere contrarium* oraz *suscipere magis et minus*. Otóż stwierdza w kwestii drugiej, że są one właściwościami, jeżeli właściwość rozumie się w sensie ogólnym, nie zaś w sensie właściwym. W sensie właściwym kategoria relacji ma jedynie właściwości *dici ad convertentiam* oraz *simul natura esse*.

Cechy *habere contrarium* oraz *suscipere magis et minus* (bądź ich zaprzeczenia) charakteryzują każdą z kategorii. Otóż kategorie substancji oraz ilości nie mają przeciwieństw i nie przyjmują stopni wię-

²⁰ O znajomości omawianego rękopisu przez Hessego oraz opis jego zawartości por. M. Markowski: *Burydanizm...*, s. 284–296.

²¹ Cod. BJ 2104, f. 17ra, v. 15–17.

²² Cod. BJ 2104, f. 87rb, v. 5–6.

cej — mniej, z kolei pozostałe — mają przeciwieństwa, przyjmują stopnie więcej i mniej.

Zwrócić należy uwagę, że już w początkach XIV wieku właściwość *suscipere magis et minus* rozumiano na cztery sposoby, spośród których trzy odnosiły się do kategorii substancji (dlaczego dana substancja jest bardziej substancją niż inna), jeden zaś — do wszystkich pozostałych kategorii (spośród dwóch przedmiotów jeden bardziej reprezentuje daną cechę niż drugi ze względu na stopień występowania w nim danej cechy)²³.

Benedykt Hesse nie uznaje żadnej z omawianych cech za właściwość, nie spełniają bowiem czwartego, Porfirińskiego warunku *omni et soli et semper*: „Est sciendum, quod habere contrarium non est proprietas relationis, sed est quaedam convenientia, conveniens quibusdam relativis secundum dici et nullis secundum esse. Et sic Philosophus non ponit pro proprietate, sed pro quadam convenientia, et ergo non apparet, quod aliquo modo sit propria.

Sed tamen sciendum, quod proprietas capitur dupliciter. Uno modo capitur generaliter, prout extendit se ad convenientiam et isto modo *habere contrarium* et *suscipere magis et minus* dicuntur esse *proprietates*, eo quod conveniunt aliquibus relativis et primo relativis secundum dici. Alio modo *proprietas* capitur proprie, pro illo, quod convenit in aliqua conditione quantibilitatis, scilicet omni et soli et semper; et isto modo *habere contrarium* non est proprietas. Et sic ista proprietas convenit aliquibus relativis secundum dici, scilicet

²³ Gentilis de Cingulo, *Sententiones in Paedicaementa*. Cyt. za: J. Biard, I. Rosier-Catach: *La tradition médiévale des catégories*. Louvain—La Neuve 2003, s. 93—94: „Iuxta, quod sciendum, quod substantiam suscipere magis et minus potest quadrupliciter intelligi. Vno modo quantum ad substare et isto modo una substantia magis dicitur substantia quam alia nam isto modo substantia prima maxime dicitur substantia eo quod omnibus substat, et secunda que est species est magis substantia quam secunda que est genus. Secundo modo potest dici una substantia magis quam alia quantum ad paucitatem et pluralitatem: et isto modo una substantia potest dici magis substantia quam alia. Et secundum hoc dicebatur autor 6 *Principiorum* quod homo erat animantius bruto, eo quod anima hominis plures habet potentias quam animi bruti. Tertio modo potest dici una substantia magis quam alia secundum perfectum et imperfectum, ita quod illa dicatur magis substantia que est perfectior et illa dicatur minus substantia que est minus perfecta. Et isto modo in quolibet genere semper una substantia potest dici magis substantia quam aqua[!], nec aliquo istorum modorum hic intelligit. Quarto modo dicitur aliquid suscipere magis et minus quod participat aliquam formam sub alico gradu cum permixtione potentie ad ulteriorem, sicut uerbi gratia ego sum albus sub alico gradu quia non sum sic albus sicut nix et participo gradum istum albedinis cum permixtione potentie ad ulteriorem gradum, quia ego possum fieri adhuc magis albus et etiam minus. Et isto modo in substantiis non reperitur magis et minus”.

istis: *virtus et vitium*. Et ergo quoad primum. Quando dicitur: *ista proprietas nullo modo est propria* — concedatur, capiendo proprietatem proprie”²⁴.

Należy jednak zauważyć, że mimo odrzucenia tego warunku przy każdej z wcześniej analizowanych kategorii (substancja, ilość, relacja) podejmuje to zagadnienie na nowo, zgodnie z kolejnością wywodu, w trakcie omawiania następnych kategorii.

Podczas omawiania właściwości *dici ad convertentiam* sam Arystoteles zauważa problematyczność jej ujęcia: „Wszystkie rzeczy relatywne mają swoje odwrotne odpowiedniki. Na przykład, niewolnik jest nazywany niewolnikiem pana, a pan jest panem niewolnika [...]. Czasem jednak wydaje się, że nie ma takiego odwrotnego dopełnienia, zwłaszcza wtedy, gdy się popełni błąd; i to, ze względu na coś, co jest orzekane, nie jest podane właściwie, na przykład, jeżeli skrzydło jest podane jako »skrzydło ptaka«, bo »ptak skrzydła« nie będzie odwrotnym dopełnieniem. [...] Jeśli tylko użyje się właściwego terminu, to możliwe będzie odwrócenie, na przykład: skrzydło jest skrzydłem uskrzydłonego, a to, co uskrzydłone jest uskrzydłone skrzydłem. Czasem nawet trzeba utworzyć nowe słowo, jeżeli brakuje nazwy dla określenia właściwego stosunku”²⁵.

Benedykt Hesse, chcąc ocalić właściwość *dici ad convertentiam*, stwierdza (na podstawie wniosków wyciągniętych z lektury *Kategorii*), iż w celu rozwiązania trudności należy wskazać korelat terminu bądź też utworzyć właściwą nazwę korelatu. Zwrócić należy uwagę, iż analizując kategorie działania i doznawania, Hesse uznaje tę właściwość za *propria proprietas relativorum*²⁶.

Hesse zauważa, że omawianą właściwość rozmaicie rozumie komentatorzy. Każda jednak interpretacja odbiera jej możliwość bycia właściwością, a właściwie bycia właściwą właściwością, czyli przysługującą kategorii *omni, soli et semper*. Hesse stara się obalić przede wszystkim argumentację przeciwko warunkowi *omni*. Mimo że zarówno same odpowiedzi, jak i zarzuty mają zdecydowanie charakter dydaktyczny, mogą także posłużyć za bogate źródło terminologii logicznej. Odpowiedź na jeden z zarzutów wyjaśnia różnicę między pojęciami *conversio*, *convertibilitas* oraz *convertentia*. Termin *conversio*

²⁴ Cod. BJ 2455, f. 181v.

²⁵ Aristoteles: *Categoriae*..., 7.6b29—7.7b14.

²⁶ Cod. BJ 2455, f. 201v, v. 3—8: „Quia actio et passio sunt species relationis, igitur non sunt genera generalissima. Argumentum probatur, quia propria proprietates relativorum eis convenit, igitur sunt in relatione. Argumentum probatur, quia propria proprietates relativorum est *dici ad convertentiam*, et haec convenit concretis actionis et passionis et abstractis, scilicet *agenti, actioni, passioni et patienti*”.

przysługuje zdaniom; *convertibilitas* — terminom, które o sobie wzajemnie orzekają w sposób uniwersalny i pośredni, wskazując jakikolwiek związek między nimi; *convertentia* zaś — terminom, które wskazują wzajemną względność, przy uwzględnieniu ich formalnej i istotowej ważności. Uściślając: *conversio* jest terminem dotyczącym gramatyki (czyli jest prostą zamianą terminów w zdaniu); *converibilitas* to wzajemne orzekanie o sobie terminu relatywnego oraz innego terminu w sposób akcydentalny (adekwatną parą terminów chyba mogłyby być „ojciec” i „niewolnik”, nie jest bowiem istotną cechą ojca posiadanie niewolnika); *convertentia* zaś dotyczyłoby podstawy (*fundamentum*), która pozawala na orzekanie istotną własnością (na przykład podstawą dla ojca jest zwierzę bądź zwierzęcość) bądź też byłaby cechą orzekaną o korelacie (ojciec jest zwierzęciem, które posiada syna, zatem syn jest zwierzęciem posiadającym ojca).

Inne interesujące rozwiązanie Hessego dotyczy liczby gramatycznej, w jakiej występują terminy relatywne. Twierdzenie jest osobliwe, powiedziane bowiem zostaje, że może być dwojaki przedmiot tej właściwości. Przedmiotem mogą być relatywy — rozumiane jako zbiór terminów relatywnych (*relativa simul*) — wtedy mamy do czynienia z gramatyczną liczbą mnogą, zatem powinno się, zdaniem Hessego, sformułować trzecią właściwość jako *relativa simul dicuntur ad convertentiam*. Gdy za przedmiot właściwości obierze się *ad aliquid*, wówczas mamy do czynienia z liczbą pojedynczą.

Dla pełniejszego zrozumienia czwartej właściwości relacji — *simul natura esse* — wymagane jest uzupełnienie przedstawionej wcześniej wypowiedzi Arystotelesa na jej temat następującym sformułowaniem: „Co więcej rzeczy te [współzależne — M.S.] znoszą się nawzajem”²⁷. Można próbować rozumieć tę właściwość w sposób metafizyczny lub logiczny (literatura przedmiotu nie jest zgodna co do sposobu traktowania dzieła Arystotelesa — czy rozprawia w nim o rzeczach czy o słowach). Samo słowo „natura” może mieć bytową ważność, jednak już „powstawanie z natury jednocześnie” przeniesione na rzeczywistość pozajęzykową mogłoby być trudne do obronienia. Własność tę należałoby rozumieć jako powstawanie jednocześnie w czasie, a wtedy syn powstawałby wraz z ojcem, stwórca — ze stworzeniem. Przeciw takiej interpretacji wypowiadał się między innymi Tomasz z Akwinu²⁸. Błędy rozumienia czwartej właściwości jako powstawania jednocześnie w czasie szczegółowo rozważył Jan Burydan²⁹.

²⁷ Aristoteles: *Categoriae*..., 7.7b.

²⁸ Sanctus Thomas: *Summa theologiae*, L. I, q. 13, a. 7.

²⁹ Por. Iohannes Buridanus. *Quaestiones in „Praedicamenta”*..., s. 93.

Krytyka ta dotyczy być może raczej tłumaczenia tekstu, a nie samego określenia właściwości przez Hessego. Odejście od metafizycznej wykładni czwartej właściwości może ułatwić przywołanie rozróżnienia terminologicznego, które wprowadził Tomasz z Akwinu. Podzielił on terminy relatywne na „relatywy ze względu na byt” (*relativa secundum esse*) oraz na „relatywy ze względu na orzekanie” (*relativa secundum dici*): „[...] dicendum quod relativa quaedam sunt imposita ad significandum ipsas habitudines relativas, ut dominus, servus, pater et filius, et huiusmodi, et haec dicuntur relativa secundum esse. Quaedam vero sunt imposita ad significandas res quas consequuntur quaedam habitudines, sicut movens et motum, caput et capitatum, et alia huiusmodi, quae dicuntur relativa secundum dici”³⁰.

Zauważyć wypada, że rozróżnienia tego nie komentują ani nie rozważają ani Jan Burydan, ani chociażby Marsyliusz z Inghen, często jednak jest używane przez Benedykta Hessego. Otóż w przypadku relatywów ze względu na byt ewidentne jest ich połączenie i można stwierdzić, że ojciec, będąc ojcem syna, miał, ma bądź mieć będzie syna. Zatem w interpretacji logicznej mamy do czynienia z terminami relatywnymi, których połączenie wynika z samego znaczenia słów. Dzięki temu rozróżnieniu z łatwością można zrozumieć argumentację Hessego dotyczącą bezzasadności prób obalania czwartej właściwości twierdzeniami, że skoro ojciec jest rektorem szkoły, to syn powinien także być, a skoro nie jest, to właściwość została źle przedstawiona. Argument zresztą jest chybiony także dlatego, że ojcostwo nie dotyczy cech przypadłościowych relatywu, takich jak bycie rektorem, lecz odnosi się do posiadania syna.

Omawianą właściwość nawet w sensie logicznym rozumieć można wielorako. Jednoczesne pochodzenie z natury znajduje bezpośrednie przełożenie na sposób poznawania terminów relatywnych bądź jego rozumienie służy jako uzasadnienie tego sposobu. Relatywy można definiować na kilka sposobów³¹.

³⁰ Sanctus Thomas: *Summa theologiae*, L. I, q. 13, a. 7; więcej o problematyce omawianego rozróżnienia por. J. Brower: *Medieval Theories of Relation*. In: *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, <http://plato.stanford.edu/entries/relations—medieval/#2.2>.

³¹ Cod. BJ 2455 f. 187r: „Utrum unum relativum definiri debet per aliud? Et dicitur quod sic. Pro quo notandum, si debet dicitur necessitatem tunc non oportet, quod unum definiriatur per reliquum. Si autem dicit convenientiam; et sic isto modo quaestio est vera — sic quod conveniens est, quod relativum definiriatur per reliquum”. Por. Cod. BJ 1900 f. 216r, v. 16—216v, v. 1.

Pierwszy sposób polega na definiowaniu przez podstawy (*fundamenta*) terminów relatywnych³². Podstawę można rozumieć na sposób realny — wtedy fundamentem nazywa się rzecz realnie istniejąca, która jest podstawą relacji (*respectus*); wtenczas rzecz, jaką jest ojciec, definiowana jest przez zwierzęcość. Inna możliwość rozumienia — logiczna — polega na obraniu za podstawę terminu absolutnego bądź względnego³³ (*respectivus*) — wtedy fundamentem terminów „ojciec” czy „syn” jest termin „zwierzę”. W ten sposób relatywy definiuje Burydan, przywołując poglądy starożytnych³⁴.

Inny sposób (przejęty prawdopodobnie od Marsyliusza) to definiowanie przez inny relatyw (*reliquum*)³⁵. Ale Hesse wskazuje, że takie definiowanie może prowadzić do błędu wyjaśniania nieznanego przez nieznaną, jeśli określałoby się w ten sposób terminy absolutne. Terminy względne (*respectivis*) są jednak zależne od siebie, zatem mogą być w ten sposób definiowane.

Ostatnim ze sposobów jest definiowanie przez rodzaj najbliższy i różnicę gatunkową (jeżeli terminy są gatunkami), czyli podanie definicji istotowej.

³² Cod. BJ 2455, f. 187r: „Una opinio ipsius Buridani, qui dicit, quod unum relativum non definitur per reliquum, sed relative definiuntur per sua fundamenta; et fundamentum realiter est res in qua fundatur respectus, ut illa res *animalitas* est fundamentum patris. Sed logicaliter fundamentum dicitur esse terminus absolutus vel »ter« minus respectivus, et sic pater et filius fundantur in animali, eo quod animal est fundamentum illorum. Et ulterius dicit Buridanus ad Pophirium, ubi dicit »necesse est in utrisque utrorumque rationalibus uti«. Ibi Buridanus dicit, quod Porphirius tantum vult, quod necesse est in utrorumque rationalibus utrisque fundamenti uti ita quod *utrisque* referit *fundamentum*”. Por. Cod. BJ 1900 f. 216v, v. 12—20.

³³ Termin absolutny to taki, którego desygnatem jest rzecz realnie istniejąca, jak na przykład *to drzewo*, a termin względny to taki termin, który nabiera znaczenia dopiero w połączeniu z innym terminem. Por. J.E. Creighton: *An Introductory Logic*. Chestnut Hill 2005, s. 54.

³⁴ Zob. Ioannes Buridanus: *Quaestiones in „Praedicamenta”*..., s. 96.

³⁵ Zob. Marsilius de Inghen: *Quaestiones super librum „Praedicamentorum”*..., s. 190. Pierwszym, który określił tę właściwość (na podstawie tekstu Arystotelesa), jest Boecjusz, jednak sformułowanie Hessego bardziej odpowiada skondensowanej wersji Marsylińskiej niż rozbudowanej Boecjańskiej; Boecjusz bowiem określa ją tak: „Proprium relativis secundum eam quae superius dicta est diffinitionem hoc esse confirmat, quod si, quis id quod est ad aliquid diffinite scit, quoniam relativum est, et illud ad quod referri potest, diffinite sciturus est quid sit, nam relativa ea sunt quibus hoc est esse ad aliquid quodammodo se habere, quoniam ut sit quaternarius duplum a binario trahit”. A.M.S. Boethius: *In „Categorias” Aristotelis libri quatuor*. Éd. J.S. Mingé. In: A.M.S. Boethius: *Opera omnia*. T. 2. Paris 1891, s. 238.

Zasadniczo Benedykt Hesse nie przychyła się do żadnego z podanych sposobów, twierdzi tylko: „Dla zgody zauważa się, że relatywy można rozumieć na trzy sposoby”³⁶. Już w odpowiedzi na pytanie rozpoczynające kwestię stwierdza, że w pytaniu zawarta jest konieczność, więc na pytanie należałoby odpowiedzieć przecząco. Zatem w zależności od rodzaju definiowanego relatywu oraz wiedzy o nim dobierać należy odpowiedni sposób jego określania.

Zgodnie jednak z wykładnią *via communis*, której reprezentantem jest Benedykt Hesse, powstawanie z natury jednocześnie rozumiane jest jako następowanie po sobie w zdaniu we właściwy sposób związanych z sobą relatywów, tak na przykład właściwe jest wnioskowanie „ojciec jest, zatem syn jest”.

W kwestii komentującej omawianą właściwość widoczne jest bardzo analityczne podejście Hessego, wprowadzającego rozmaite rozróżnienia w celu możliwie najbardziej szczegółowego rozpatrzenia tematu. Przykładem takich szczegółowych analiz są chociażby rozważania, jak należy rozumieć terminy „ojciec” i „syn”, aby związek między nimi mógł należeć do kategorii relacji. Mianowicie twierdzi, że jeśli uwzględnia się płeć, to terminy „ojciec” i „syn” należą do kategorii jakości. Aby należały do kategorii relacji, należy zmienić ich potoczne znaczenie i przez „ojca” rozumieć „coś, co płodzi”, wtedy zakres pojęcia rozszerza się na standardowo rozumiane terminy „matka” i „ojciec”, „syna” zaś należy wówczas rozumieć jako „to, co zostało spłodzone”, a wtedy zakres pojęcia „syn” zawiera w swoim zakresie „córkę” i „syna”.

Przytoczenie właściwości jest jednym ze sposobów określenia kategorii; inny to podanie jednej bądź większej liczby definicji. Kategorie są jednak rodzajami najwyższymi, więc ich definicje nigdy nie będą ściśle i nie wyczerpią w sobie schematu definicji klasycznej. Jak przedstawiono, posiadanie właściwości rozumianej jako przysługującej *omni et soli et semper* stanowi warunek konieczny wyodrębnienia danej kategorii spośród innych. Tym bardziej znamienny jest fakt, że średniowieczni komentatorzy najczęściej wskazują tak rozumiane właściwości jedynie w kategorii substancji, ilości, relacji oraz jakości.

³⁶ Cod. BJ 2455, f. 187r: „Sed pro concordia nota, quod relativa considerantur tripliciter”. Por. Cod. BJ 1900 f. 216v, v. 12—20.

Maciej Stanek

The category of relation in Benedykt Hesse

Keywords: Benedykt Hesse, category, relation, definition, characteristics

S u m m a r y

The paper addresses Benedykt Hesse's attempt to determine the category of relation through definitions and a list of its characteristics. I emphasise that the definitions were insufficient tool for philosophers of the Middle Ages and for this reason they used lists of their characteristics as well. In revived, 15th-century Cracow University Jean Buridan's terministic concept was critically accepted and used for development of a new scientific formation — *via communis* — which tried to make an agreement between opposite philosophical standpoints, namely those of nominalism and realism, and hence invoking some historical background in the paper was necessary. Quotations from Benedykt Hesse were taken from his commentary on *Categories* from manuscripts of signatures BJ 2037, BJ 2043 and BJ 2455, as well as from anonymous commentary by one of Hesse's students preserved in BJ 1900 manuscript.

Maciej Stanek

Die Kategorie „Relation“ nach Benedykt Hesse

Schlüsselwörter: Benedykt Hesse, Kategorie, Relation, Definition, Eigenschaft

Z u s a m m e n f a s s u n g

Es wird im vorliegenden Artikel gezeigt, auf welche Weise Benedykt Hesse die Kategorie „Relation“ mittels Definitionen und Eigenschaften zu klären versuchte. Der Verfasser betont, dass die Definitionen den mittelalterlichen Philosophen nicht ausreichten und deshalb gebrauchten sie deren Eigenschaften, um eine Kategorie genauer zu bestimmen. An der im 15. Jh. erneuerten Krakauer Universität war eine von Johannes Buridan entwickelte terministische Konzeption populär. Diese ermöglichte, eine neue wissenschaftliche Gruppe — *via communis* — zu gründen, welche die zwei extremen philosophischen Standpunkte: Nominalismus und Realismus in Einklang zu bringen versuchte. Der Verfasser musste also in seinem Text auch historische Umstände berücksichtigen. Die Zitate von Benedykt Hesse wurden seinem Kommentar zu *Kategorien*, der in Manuskripten BJ 2037, BJ 2043 und BJ 2455 erhalten geblieben ist und einem anonymen, wahrscheinlich von einem Hesses Schüler angefertigten und im Manuskript BJ 1900 erhaltenen gebliebenen Kommentar entnommen.